

Jean-Claude BASSET, *Le dialogue interreligieux. Histoire et avenir*, Les Editions du CERF. Cogitatio Fidei 197, Paris 1996, 503 s.

Słowo „dialog” w ostatnim dwudziestoleciu zrobiło niezwykłą karierę. Słowo to występuje powszechnie nie tylko w mass mediach, lecz także w całej otaczającej nas rzeczywistości, bowiem dzisiaj chcemy wszystko czynić przedmiotem dyskusji. Wśród niezliczonych wprost rodzajów dialogu znaczący rozwój przeżywa dialog międzyreligijny.

Do bardzo już licznych publikacji teologicznych w tej dziedzinie dołączyła ostatnio obszerna praca J. C. BASSETA, wydana pod koniec 1996 r. w Paryżu. Jest to już 197 publikacja z serii Cogitatio Fidei paryskiego wydawnictwa CERF, którego dyrektorem jest dominikanin Claude GEFFRÉ, profesor hermeneutyki teologii i teologii religii w Instytucie Katolickim w Paryżu. On też napisał wstęp do omawianej pracy. Autor natomiast (ur. w 1950 r.) jest pastorem w Genewie i kierownikiem Centrum Studium Protestantckiego w tym mieście. Wcześniej pracował w Teheranie i Dżibuti, natomiast od roku 1980 pełni swoją posługę w Genewie. Jest doktorem teologii, wykładowcą na Uniwersytecie w Lozannie. Studiował również w Strasburgu, Bangalore i Harvardzie. Od ponad dwudziestu lat J. C. BASSET zajmuje się problematyką dialogu międzyreligijnego.

Obok dwóch zasadniczych części praca zawiera obszernie, 3-rozdziałowe wprowadzenie (s. 11-63) oraz podobnej objętości zakończenie (s. 407-443). Imponujący jest również zestaw bibliografii (s. 447-496) ujęty w dziewięciu punktach. Obok działów zawierających bibliografię dotyczącą dialogu w srodowniku hinduskim, buddyjskim, żydowskim, muzułmańskim i dialogu z perspektywy chrześcijańskiej czytelnik otrzymuje zebrane w czterech osobnych punktach następujące zestawy bibliograficzne: 1. encyklopedie, prace bibliograficzne, podstawowe czasopisma i poradniki; 2. problematyka dialogu w ogólności; 3. różność religii i 4. dialog multilateralny. Po wykazie bibliograficznym znajduje się trzypółstronicowy indeks nazwisk.

Le dialogue interreligieux. Histoire et avenir jest pracą teologiczną, niemniej autor poświęca wiele miejsca stronie hermeneutycznej i fenomenologicznej dialogu międzyreligijnego. Zauważyć to można szczególnie w trzech wstępnych rozdziałach (s. 11-63). J. C. BASSET bardzo wnikliwie zajmuje się dialogiem jako rodzajem literackim czy filozofią dialogu (s. 13-26). Interesujące, choć niewątpliwie dyskusyjne, są strony, na których Autor pisze o zmianie paradygmatu, nazywając tę zmianę rewolucją kopernikańską (s. 39-43). Owej rewolucji kopernikańskiej w dziedzinie religiologii dokonał, jego zdaniem, brytyjski teolog i filozof J. HICK. J. C. BASSET cytuje jego następującą wypowiedź: „KOPERNIK zrozumiał, że słońce, a nie ziemia jest centrum, że wszystkie ciała niebieskie, w tym i nasza ziemia, kręcą się wokół niego. Musimy zdać sobie sprawę, że dla świata religii centrum stanowi Bóg, a nie chrześcijaństwo czy jakakolwiek inna religia. On jest słońcem, źródłem, z którego wypływa światło i życie, Jego wszelkie religie objawiają, każda na swój własny sposób” (s. 41). Ponieważ Autor pragnie przedstawić problematykę dialogu międzyreligijnego w świetle hermeneutyki i fenomenologii, dlatego przybliży czytelnikowi metody badawcze kilku filozofów, koncentrując się zwłaszcza na poglądach E. HUSSERLA i P. RICOEURA (s. 52-63).

Pierwsza, zasadnicza część pracy (s. 67-235) ma charakter historyczny. Spotykamy tu najpierw szereg wzmianek o prekursorach dialogu, których Autor nazywa poprzednikami (*l'antecedents*). Za datę rozpoczęcia współczesnego dialogu międzyreligijnego J. C. BASSET przyjmuje lato 1893 r. Wtedy to, w 400. rocznicę przybycia Krzysztofa KOLUMBA na kontynent amerykański, obradował w Chicago Światowy Parlament Religii. Owocem tych obrad są odtąd „spotkania wyznawców różnych tradycji religijnych oraz kongresy naukowe poświęcone różnym fenomenom religijnym” (s. 78). Autor wymienia wiele takich spotkań (sumiennie je dokumentując) na różnych kontynentach w latach 1900-1950. Podobną cezurę czasową przyjął przy prezentacji kongresów naukowych; przy tej okazji możemy przeczytać o początkach religioznawstwa jako dyscypliny uniwersyteckiej, które wtedy miało głównie postać historii religii (s. 84). Po tragedii drugiej wojny światowej przełomowym wydarzeniem w dziejach dialogu międzyreligijnego był VII Kongres Historii Religii w 1950 r.

w Amsterdamie. Przewodniczył kongresowi wybitny fenomenolog G. van der LEEUW. Wtedy właśnie postanowiono, aby powołać specjalną instytucję, która koordynowałaby międzynarodową współpracę w dziedzinie badań nad religią. I tak powstał IAHR (International Association for the History of Religions), który afiliowano do UNESCO. Już pod patronatem IAHR miały miejsce następujące kongresy: w Rzymie (1955), Tokio (1958), Marburgu (1960) i Claremont (1965). Należy tu wyjaśnić, że aczkolwiek kongresy te nazywano kongresami historii religii, to nie dotyczyły one wyłącznie dziejów religii, ponieważ przez pojęcie „historia religii”, zgodnie z tradycją anglosaską, winniśmy rozumieć całokształt badań nad religią.

Kiedy czytamy o inicjatywach podejmowanych przez różne organizacje i Kościoły chrześcijańskie w latach 1950-1970 (s. 96-105), spotkamy również informacje o Soborze Watykańskim II (s. 99-105). J. C. BASSET przyznaje, że wydarzenie to było dla dialogu międzyreligijnego w owym czasie najbardziej znaczące, bowiem „ponad sześćset milionów wierzących czuje się zaangażowanymi w decyzje najwyższej instancji tego Kościoła” (s. 99). Autor nie ogranicza się jedynie do pisania o deklaracji *Nostra aetate*, lecz także, choć już bardziej skrótowo, traktuje o innych dokumentach soboru, które mają związek z problematyką dialogu międzyreligijnego, mianowicie: *Lumen gentium*, *Gaudium et spes*, *Ad gentes*, *Unitatis redintegratio* oraz *Dignitatis humanae*. Więcej uwagi poświęca encyklice PAWŁA VI *Ecclesiam suam* (z 6 sierpnia 1964 r.), tej magna carta dialogowej postawy Kościoła katolickiego. Mimo wszystko, biorąc pod uwagę „protestancki rodowód” autora pracy, który ze zrozumiałych względów skupia uwagę na inicjatywach Kościołów i organizacji protestanckich, czujemy, jako katolicy, pewien niedosyt w potraktowaniu „wydarzenia soborowego”, a już niezrozumiałe wydaje się zupełne prawie milczenie J. C. BASSETA o inicjatywach na rzecz dialogu międzyreligijnego Kościoła katolickiego w dobie posoborowej. Jest to niezrozumiałe ze względu na założenia pracy, która ma charakter bardziej fenomenologiczny i hermeneutyczny a nie konfesyjny, tymczasem konfesyjność publikacji, za wyjątkiem omawianych wyżej siedmiu stron, jest wyraźnie widoczna.

Ważnym w dziejach współczesnego dialogu międzyreligijnego był rok 1970. Wtedy to z inicjatywy Światowej Rady Kościołów miały miejsce trzy międzynarodowe spotkania dialogowe, w których również uczestniczyli przedstawiciele Kościoła katolickiego, a mianowicie w: Bejrucie (16-25 III), Genewie (31 III-4 IV) i Kyoto (16-21 X). Obok tych inicjatyw o charakterze międzynarodowym, w których tematyka, oprócz ściśle religijnej, dotyczyła szeregu innych kwestii, m.in. pokoju, interesujące były spotkania o charakterze lokalnym, w których problematyka religijna zajmowała znacznie więcej miejsca. Czytelnik dowiaduje się tu o szeregu inicjatywach dialogu bilateralnego między wyznawcami islamu i hinduizmu w Varanasi. W tym świętym mieście, przyznaje Autor, ma też swoją historię inny dialog bilateralny, mianowicie dialog

katolicko-hinduski (s. 152-155). Innym miastem z bogatą historią dialogu lokalnego, tym razem buddyjsko-shintoistycznego, jest Kyoto. Trzecim miastem z bogatą już dziś historią dialogu międzyreligijnego jest, zdaniem J. C. BASSETA, Genewa, miasto, w którym oprócz protestantów i katolików, jest wielka różnorodność religijna. Czynnikiem pobudzającym do dialogu tę wielką mozaikę religijną w Szwajcarii jest, postrzegany przez prawie wszystkie strony jako zagrożenie dla religii, postępujący proces laicyzacji społeczeństwa. Z konkretnymi inicjatywami występują jednak najczęściej chrześcijanie, także w takich miastach, jak Varanasi czy Kyoto, gdzie ich populacja nie przekracza 1%. Świadczy to niewątpliwie o większym zrozumieniu konieczności dialogu po stronie Kościołów chrześcijańskich.

Wyczerpujące wiadomości o inicjatywach dialogowych Światowej Rady Kościołów znajdzie czytelnik w IV rozdziale części I (s. 193-235). W publikacjach teologów katolickich trudno znaleźć dane o tej, jak się okazuje, wielostronnej i bogatej działalności Światowej Rady Kościołów. Szczególnie ten ostatni rozdział uświadamia nam, katolikom, że wola dialogu międzyreligijnego nie jest wyłącznie domeną chrześcijaństwa związanego z Vaticanum II. Względny charakter zdaje się też mieć oryginalność tego soboru, kiedy perspektywa historyczna, tak katolicka, jak i protestancka, wskazywała już na dialog w teologii zbawienia czy misji.

Druga, zasadnicza część pracy również obejmuje cztery rozdziały (s. 239-404). Tu J. C. BASSET omawia konieczne warunki autentycznego dialogu oraz próbuje wypracować pewną typologię dialogu i jego założenia. Jednym z podstawowych warunków umożliwiających czy wyraźnie stymulujących dialog, jest, zdaniem Autora, świadomość pluralizmu a zarazem pojawienie się w wielu krajach konstytucji, które uznawały równość wszystkich tradycji religijnych (s. 240). Innym ważnym czynnikiem animującym dialog jest sekularyzacja. Zmusza ona niejako różne tradycje religijne do – z jednej strony – obrony własnej tożsamości, z drugiej zaś – tradycje te czują się bardziej wolne od różnych ciężarów i powiązań społecznych, przeto są bardziej dyspozycyjne, aby zasiąść do wspólnego stołu (s. 252). Ów proces sekularyzacji przeżył już swoje apogeum, przynajmniej można to zauważyć na Zachodzie. Niestety, w jego miejsce pojawiają się nowe ruchy religijne i sekty, a także bardziej złożone zjawisko znane powszechnie pod nazwą New Age (z bogatej już literatury na ten temat można polecić np. interesującą książkę amerykańskiego autora D. R. GROOTHUISA, *New Age – Czy naprawdę Nowa Era?* Katowice 1994). Coraz powszechniejsza działalność sekt i ekspansja New Age stanowi nową jakość i nowe wyzwanie dla dialogu międzyreligijnego. Innym jeszcze czynnikiem warunkującym, a zarazem komplikującym sytuację dialogu, jest powszechny dziś relatywizm (s. 263-269). Ostatnim wreszcie fenomenem, który kształtuje kontekst dialogu międzyreligijnego, jest ekumenizm. Przynajmniej z punktu widzenia socjologii jest on postrzegany jako odpowiedź na proces sekularyzacji

(s. 270). Nie ulega też wątpliwości, że dialog ekumeniczny stworzył podwaliny dla współczesnego dialogu międzyreligijnego. Odnosi się to głównie do ekumenizmu chrześcijańskiego, lecz ekumenizm buddyjski czy islamski również chyba przyczynił się do otwarcia się tych religii na dialog międzyreligijny (s. 269-275).

Rozdział drugi (drugiej części pracy) nosi tytuł „Przesłanki dialogu” (s. 277-312). J. Ć. BASSET wskazuje na cztery następujące przesłanki: 1) relacja osobowa; 2) wspólna podstawa; 3) własna tożsamość i otwarcie na drugiego; 4) stawka prawdy. Powyższe przesłanki są wielce zbieżne z tymi, które zawiera dokument Papieskiej Rady do Spraw Dialogu Międzyreligijnego z 19 maja 1991 r. pt. *Dialog i przepowiadanie* (por. nr 47-50). Nieco enigmatycznie brzmi nazwa drugiego punktu. Otóż wspólną podstawą dialogu jest, według Autora, wola, chęć rozmawiania (s. 289). Ważniejsze jednak wydaje się, że spotykają się ze sobą „homines religiosi”, jak mówiono dawniej, a obecnie – ludzie otwarci na transcendencję. Odnośnie ostatniego punktu, jak czytamy na s. 308, „stawką dialogu międzyreligijnego, podobnie jak dialogu sokratejskiego, nie może być nic innego, jak prawda; wszelki inny cel, jak wzajemne zrozumienie, zgodne współzycie czy współpraca w przewyciężaniu różnych problemów współczesności, ma znaczenie jedynie drugorzędne w relacji do kwestii prawdy, która nadaje sens ludzkiej egzystencji”

W kolejnym rozdziale J. C. BASSET zajmuje się typologią dialogu. Pisząc najpierw o strukturze dialogu, rozróżnia Autor następujące jego formy czy struktury: lokalny, międzynarodowy, ograniczony (np. odnośnie do liczby uczestników), poszerzony, bilateralny, multilateralny. Niektóre powyższe formy mogą się ze sobą łączyć, tworząc nowe struktury, np. lokalny-ograniczony-multilateralny, czy lokalny-poszerzony-bilateralny, czy międzynarodowy-ograniczony-bilateralny (s. 315-324). Z kolei mowa jest o typach dialogu, a mianowicie: dialog laikatu, dialog kapłanów (w znaczeniu wszelkiego rodzaju przełożonych wspólnot religijnych), dialog teologów i dialog mnichów (zakonów, duchowości). Dla porównania Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego w dokumencie pt. *Postawa Kościoła wobec wyznawców innych religii* z dnia 10 czerwca 1984 r. również wymienia cztery typy dialogu (zwane tam formami), a mianowicie: dialog życia, dialog dzieł, dialog wymiany teologicznej i dialog doświadczenia religijnego (nr 28-35).

Ostatni punkt dotyczący typologii dialogu nosi tytuł „Stawka dialogu” Zdaniem J. C. BASSETA dla współczesnego dialogu międzyreligijnego najistotniejsze są: wzajemne zrozumienie, współpraca, świadectwo i prawda (s. 343). Identyczny punkt widzenia reprezentował już wcześniej Michael PYE (por. jego *Comparative Religion. An Introduction Through Source Materials*, Newton Abbot 1972, 12n).

Ostatni rozdział drugiej części pracy posiada charakter egzemplaryczny (s. 357-404). Zatytułowany jest „Świadkowie dialogu” i zawiera trzy różnorodne przykłady współczesnych ludzi dialogu – hinduskiego misjonarza (Swami

NITYABODHANANDA), buddyjskiego filozofa (Keiji NISHITANI) oraz żydowskiego pisarza (Andre CHOURAQUI). Są to niewątpliwie interesujące stronicy pracy, z których dowiadujemy się o konkretnych inicjatywach dialogowych tych postaci, z których każda wysuwa konkretne postulaty, także pod adresem chrześcijaństwa.

Ponieważ książka J. C. BASSETA nosi podtytuł *Histoire et avenir*, Autor, wierzący w sens dialogu i jego przyszłość, formułuje na koniec czterdzieści propozycji-postulatów pod adresem dialogu międzyreligijnego (s. 407-443). Dotyczą one czterech zagadnień: fenomenu dialogu (10), jego rewolucyjnego charakteru (10), uwag krytycznych (10) oraz jego perspektyw (również 10 propozycji). To nietypowe obszerne zakończenie (które zwykle polega na podsumowaniu całości pracy) dzięki profesjonalnej znajomości problematyki stanowi chyba najcenniejszy fragment oryginalnej pracy protestanckiego teologa, który od ponad dwudziestu lat zaangażowany jest w dialog międzyreligijny.

Obszerna praca J. C. BASSETA nie jest pozbawiona drobnych mankamentów, które widoczne są głównie w części bibliograficznej. Nie zaznacza np. Autor, że *Bulletin. Concilium pro dialogo inter religiones* od numeru 85 nie ukazuje się już pod tą nazwą, lecz obecnie nosi tytuł *Pro dialogo*. Nie wymienia Autor, w bogatej zresztą bibliografii, w której osobno zebrał podstawowe czasopisma i biuletyny, wychodzącego od 1991 r. w Gütersloh półrocznika pt. „Dialog der Religionen”. Rzecz tym bardziej dziwna, że chodzi tu o pismo wydawane przez środowisko protestanckie, którego publikacje Autor zebrał, jak się wydaje, bardzo skrupulatnie. Na próżno też można szukać w bibliografii jakiegokolwiek dokumentu JANA PAWŁA II, który wzmiankowany jest w indeksie osobowym jedynie dwa razy, gdy np. VIVEKANANDA 6 razy czy W. C. SMITH 15 razy. JAN PAWEŁ II jest wspomniany na s. 195 dwukrotnie: 1) gdy jest mowa o wizycie papieża w rzymskiej synagodze (13 kwietnia 1986 r.) oraz 2) gdy autor pisze o inicjatywie JANA PAWŁA II zaproszenia przedstawicieli różnych religii do Asyżu (27 października 1986 r.) do modlitwy o pokój. Obiektywnie należy przyznać, że aczkolwiek Autor poświęca tym zagadnieniom dosłownie po jednym zdaniu, to jednak zaznacza, iż wizyta w synagodze była „krokiem symbolicznym i znaczącym”, zaś dzień modlitw w Asyżu „miał wielki oddźwięk”. Druga wzmianka dotycząca papieża JANA PAWŁA II (na s. 340) jest zdecydowanie marginalna. Autor pisząc o typach dialogu, kiedy omawia dialog doświadczenia religijnego, wspomina o trzydziestu dziewięciu japońskich mnichach (buddystach i shintoistach), którzy spędzili trzy tygodnie w europejskich klasztorach (benedyktynów i trapistów) i dodaje, że ich wizyta zakończyła się w Rzymie, gdzie zostali przyjęci na audiencji przez JANA PAWŁA II. Tego rodzaju wymianę doświadczeń religijnych papież określił „znaczącym wydarzeniem w historii dialogu międzyreligijnego” (s. 340). Poza tymi wzmiankami w całej obszernej pracy J. C. BASSETA nie ma już miejsca dla dokonań JANA PAWŁA II w dziedzinie dialogu, co można tylko częściowo zrozumieć, gdyż

autor jest teologiem protestanckim. Zupełnie niezrozumiałe zdaje się być nieumieszczenie tego „człowieka dialogu” we fragmencie, w którym autor omawia dialog z judaizmem (s. 387-404), w który to dialog JAN PAWEŁ II jest szczególnie zaangażowany.

Podsumowując należy jednoznacznie stwierdzić, że *Le dialogue interreligieux. Histoire et avenir* jest pracą oryginalną, zwłaszcza ze względu na jej hermeneutyczno-fenomenologiczną metodę, a zarazem jest to praca przyczynkarska, szczególnie dla nas katolików, bowiem uświadamia nam, iż nie tylko Kościół rzymskokatolicki zaangażowany jest w dialog międzyreligijny i ma w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia, lecz także Kościoły protestanckie znajdują się w podobnej sytuacji. Obopólna znajomość osiągnięć w dziedzinie dialogu międzyreligijnego uaktywni, być może, nasze Kościoły do większej współpracy w tej dziedzinie w ramach działalności ekumenicznej. Dobrze by się stało, gdyby praca szwajcarskiego teologa jak najrychlej została przetłumaczona na język polski.

ks. Józef Urban